

Zamieniła ołówek na igłę do tatuowania

data aktualizacji: 2022.02.25 autor: Włodzimierz Szczepański



Zamknęła swój salon, bo stwierdziła, że chce iść do większego miasta, gdzie znajdzie klientów, którym spodoba się jej autorskie prace. Od ponad roku pracuje w Łodzi w salonie „Od świtu do zmierzchu”. (fot. arch.)

Przykład Gabrieli Chromińskiej pokazuje, że nie wolno w dziecięcu tłumić pasji. Z czasem fascynacja japońską mangą i bajkami dała jej zawód. Mimo młodego wieku staje się rozpoznawalna w specyficznym świecie, który się obraca. Rawianka jest tatuażystką, która podąża za własnym stylem.

- Nie słyszałam, aby w Rawie Mazowieckiej była kobieta, która robi tatuaże - mówi.

Jej kreska, która wychodzi spod maszynki do tatuowania jest charakterystyczna. Gabriela nazywa go stylem komiksowym. Przyznaje, że zaczęło się od dziecięcej fascynacji japońską mangą i bajkami.

- Wzoruje się na nich. Natomiast tradycyjny tatuaż japoński jest specyficzną, pełną kolorów sztuką. Moje prace wykonane są czarnym tuszem - opowiada.

Uzdolnienia plastyczne zdecydowały o wyborze szkoły. Zdała do liceum plastycznego w Tomaszowie Mazowieckim...

Więcej w bieżącym (24.02) wydaniu „Głosu Rawy Mazowieckiej i Okolicy”. Do pobrania również w wersji elektronicznej - [TUTAJ](#).

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40121-zamienila-olowek-na-igle-do-tatuowania>